

Afganistan i wielka gra o dominacji Eurazji

4 grudnia 2009

W dniu 12 listopada, 2009 prasa biznesu przekazała sprawozdania o tym, że wierzyciele USA starają się wzmocnić dolara, żeby spowodować wyższe ceny za eksport z USA i jednocześnie, żeby zahamować spadek wartości ich zapasów waluty rezerwowej w dolarach. W tym samym czasie prezydent Obama zastanawia się nad czterema planami strategicznymi do pacyfikacji Afganistanu, z których żaden nie zawiera planu ostatecznej ewakuacji Amerykanów z Afganistanu. Plany te mówią o stworzeniu z Afganistanu „partnera USA” w stylu republik bananowych w Ameryce Łacińskiej lub Polski w programie Tarczy.

Obecna sytuacja wynika z powodu zbrojenia przez USA fanatyków islamskich przeciwko Sowietom w czasie Zimnej Wojny, która to wojna przyczyniała się do rozkwitu przemysłu zbrojeniowego, według planów kompleksu wojskowo-przemysłowego i elity finansowej, która kontroluje gospodarkę USA za pomocą kontroli polityki monetarnej. Wówczas nie było dużego bezrobocia.

Dwanaście lat po upadku Związku Sowieckiego i zastąpieniu jego funkcji jak wroga przez nową wojnę przeciwko terrorowi we wrześniu 2001, przeciwko terrorystom islamskim, których wcześniej USA zbroiło przeciwko sowieckiej okupacji Afganistanu, kraju nazywanego przez lorda Courzona „cementarzem imperiów”. Obecnie stratedzy USA mówią pesymistycznie o wojnie w Afganistanie i porównują ją do przegranej przez USA wojny w Wietnamie. Według sondaży rosnąca większość Amerykanów jest przeciwna kontynuowaniu beznadziejnej walki w Afganistanie, odziedziczonej po nieudanych rządach prezydenta Busha.

We wrześniu 2001 prezydent Bush obiecywał wkrótce dostarczyć Osamę bin Ladena, „żywego lub martwego” w ręce wymiaru sprawiedliwości. Jak dotąd Osama bin Laden nie został

załączony na liście sprawców tragedii 9/11 i Amerykanie nie rozumieją dlaczego bin Laden i jego najbliżsi współpracownicy dotąd nie zostali schwytani i straceni według obietnic prezydenta Busha.

Tym czasem globalna wojna przeciwko terroryzmowi radykalizuje młodych muzułmanów, którzy są rekrutowani przez terrorystów żeby działali jako samobójczy bombardierzy lub radykalni talibowie, etc.

Opublikowano dowody, że przynajmniej 10% wartości dostaw drogami naziemnymi do Afganistanu dla wojsk i dla ludności, jest wypłacane talibom przez lokalnych przedsiębiorców w Pakistanie i w Afganistanie, jako zapłata za dowieszenie tych dostaw do wojska USA i dla „budowania państwa” demokratycznego dla niepiśmiennych Afganów.

Według programu z 12 grudnia 2009, stacji radiowej Democracy Now!, dwóch braci Afganów z pochodzenia, było wcześniej oskarżonych i skazanych w USA za handel narkotykami. Obecnie dostają oni wypłaty od władz amerykańskich w wysokości 360 milionów dolarów rocznie za transport dostaw przez tereny Afganistanu i Pakistanu. Dzieje się to za wiedzą władz wojskowych oraz urzędów USA. Ten stan rzeczy jest szczegółowo opisany w bieżącym wydaniu amerykańskiego pisma „The Nation”.

Tradycyjna niechęć do cudzoziemców-okupantów obecnie idzie w parze z nienawiścią do marionetkowego rządu w Kabule utrudnia stosunki z niepiśmienną ludnością, która tradycyjnie jest gotowa bronić się przed cudzoziemcami.

Obecnie okupacja i pacyfikacja Afganistanu powinny być przeanalizowane jako część wielkiej gry o dominację Eurazji, w której w regionie Zatoki Perskiej i Morza Kaspijskiego znajduje się ponad 70% światowych rezerw ropy naftowej i ponad 40% rezerw gazu ziemnego. Fakt ten odgrywa ważną rolę nawet w chwili, kiedy rządy promują inne źródła energii z powodu zmian klimatycznych i zatrucia atmosfery ziemskiej dwutlenkiem

węgla.

Według teorii geopolityki, kto wygra walkę o dominację Eurazji ten zdominuje cały glob, którego politycznym środkiem ciężkości jest Eurazja, obecnie scena szybkich zmian w równowadze ekonomicznych sił na świecie.

Ostatnio Chiny przegoniły Niemcy i zajęły miejsce trzeciej największej gospodarki na świecie po USA i Japonii. Obecnie ponad połowa wszystkich pieniędzy na świecie już jest w Azji Wschodniej. Według prognoz w niedalekiej przyszłości Chiny będą miały największą gospodarkę na świecie i będą dominować Eurazję i część Afryki oraz mieć silne wpływy w Ameryce Łacińskiej, jeżeli uda się im uniknąć wojny bakteriologicznej, w takim stylu jak narzucanie Chinom narkotyków przez Brytyjczyków w XIX wieku, w czasie wojen o narzucanie Chinom importu opium i masowej sprzedaży narkotyków.

W obliczu wielkich rezerw paliwa w USA oraz programów stosowania energii słonecznej, wiatraków etc., prezydent Obama może dojść do wniosku, że jego program reform miałby lepsze skutki, jeżeli zaprosił by on inne kraje, do pacyfikacji Azji Centralnej, takich państw jak Chiny, Indie, Rosja i Iran – państw bardzo wrogich aktom terroru, zwłaszcza ze strony fanatyków islamskich.

Faktycznie Iran ma najlepszą pozycję geopolityczną pomagać USA przeciwko Alkaidzie i talibom tak jak to czynił po tragicznych wypadkach 9/11 do chwili odtrącenia jego pomocy przez Waszyngton przez pro-izraelskich neokonserwatystów w rządzie Busha, którzy szerzyli fałszywą propagandę, że jakoby Iran „jest zagrożeniem bytu Izraela” tak, jak wcześniej fałszywie ci sami ludzie tak samo pomawiali Irak, żeby wywołać najazd na Irak „dla dobra Izraela.”

Obecnie w Jerozolimie pojawiają się artykuły pod takimi tytułami jak Jerozolimie gazecie Ha'aretz że: „Koszmarem Izraela jest możliwość straty monopolu nuklearnego na Bliskim

Wschodzie". Niestety właśnie arsenał nuklearny Izraela jest jednym z głównych powodów destabilizacji Bliskiego Wschodu.

Zmiany strategii wymagają niezależności od lobby Izraela oraz zakończenia programu USA destabilizacji Iran zatwierdzanego corocznie przez Kongres w Waszyngtonie. Prawdopodobnie konflikt Indii przeciwko Pakistanowi, uniemożliwiłby udział Indii w stabilizowaniu Afganistanu.

Niestety rząd USA jest głęboko uwikłany w beznadziejny program w Afganistanie i obecnie prezydent Obama najwyraźniej nie wie jak wyplątać się oraz żeby jednocześnie nie przegrać wielkiej gry o dominację Eurazji.

Autor: Iwo Cyprian Pogonowski

Źródło: [Niezależny Serwis Informacyjny](#)